



DZIŚ DYŻUR PEŁNI

**Beata Sadowska**GG: 10396453, tel. (071) 78 76 330  
mail: redakcja@wfp.pl

Dziś jest niedziela, 5 lipca 2009, imieniny Antoniego, Bartłomieja, Karoliny

Dodaj zdjęcie Dodaj video Dodaj ogłoszenie Dodaj firmę

GŁÓWNA LUDZIE FORUM ZDJĘCIA VIDEO MIEJSCA OGŁOSZENIA PRACA SONDAŻE ARCHIWUM

Szukaj : 

WYPADKI DOBRE MIEJSCA MOJE TROFEA NIERUCHOMOŚCI IMPREZY PRZETARGI HISTORIA FIRMY O SERWISIE LOGOWANIE/REJESTRACJA

« Wracaj do poprzedniej strony

DODAJ INFORMACJĘ

POLECAMY TEMATY

## Skorpiony w kanapkach

Tekst opublikowany 2008-11-28, 08:51:26, autor Ewa Mastalska

**Kamil Szurkowski i Wojtek Żak wybierają się latem do Afryki. Nie będą jednak leżeć na plaży, ale pomagać mieszkańcom Ghany.**

### Mieszkanie we Wrocławiu

Największa baza sprawdzonych nieruchomości. Szukamy do skutku!

### "Rodzina na swoim"

Kto da Ci kredyt mieszkaniowy z dopłatą "Rodzina na swoim" ?

Reklamy Google

Tabor zarasta trawą

Bez planu B

Powstańców jak Pola Elizejskie

Wyścig z czasem

Alkohol z konsumpcją

Życie z igłami w sercu

Tajemnicze szyfry

Milicjanci pod kominem

Ucz się – bo słono zapłacisz

METEOPROGNOZA

Polska

Wrocław  
Pn, 06.07

+21...+24

pochmurnie z prze-  
niewielką deszcz

Wiatr: 3, 3 m/s  
Ciśn.: 746 mmHg

REKLAMUJ SIĘ U NAS!

TYGODNIK WROCŁAWSKI

Fot. Liceum Selezjańskie  
kliknij na zdjęcie, aby powiększyć.Fot. Liceum Selezjańskie  
kliknij na zdjęcie, aby powiększyć.Fot. Liceum Selezjańskie  
kliknij na zdjęcie, aby powiększyć.

Dodaj zdjęcie »

Najpierw autobusem do Amsterdamu, stamtąd samolotem do stolicy Ghany Akry, a potem jeszcze 800 na północ. Celem jest Adenti, gdzie od ponad dwudziestu lat działa polska misja. Prowadzący ją salezjanie utrzymują od kilku lat kontakty z wrocławskim liceum prowadzonym przez to zgrupowanie.

- Wraz z pracującym tam misjonarzem ojcem **Piotrem Wojnarowskim** pomyśleliśmy, że nasi uczniowie mogliby zorganizować latem zajęcia dla miejscowych dzieci oraz pomagać w pracach przy budowie kaplicy - mówi ksiądz dyrektor **Jerzy Babik**.

Licealiści spędzili w Ghanie lato w 2006 roku. Utrzymywali potem kontakt z rówieśnikami z prowadzonej przez salezjan szkoły średniej i internatów, z pobliskiego miasta Sunani.

### Afryka nie taka dzika

Współczesność styka się tam ze tradycją. W miasteczku jest doprowadzona woda i elektryczność. Niektórym uczniom salezjańskiej szkoły marzą się nawet studia w Europie czy Ameryce, które byłyby dla nich biletem do raju. W praktyce te plany są trudne do zrealizowania ze względów finansowych.

Wystarczy jednak pojechać parę kilometrów dalej, by przekonać się, że na wsiach ludzie żyją jak sto lat temu. Domy są budowane z gliny i ze zwierzęcych odchodów. Ludzie zajmujący się rolnictwem żyją według naturalnego rytmu dnia. Kładą się spać o zmierzchu, a wstają o świcie. Wyznają głównie chrześcijaństwo, łącząc je zwykle ze starymi animistycznymi tradycjami. Zachowując dystans wobec nowoczesności, rozumieją jednak konieczność posyłania dzieci do szkół. Placówki prowadzone zwykle przez katolickie lub ewangeliczne wspólnoty religijne są przyjmowane przychylnie, ponieważ zapewniają dzieciom opiekę przez większość dnia.

- Na te innych państw afrykańskich Ghana jest dość bezpieczna – zapewnia ksiądz dyrektor, który odwiedził ten kraj z wolontariuszami. – Nie ma tu wojen, a społeczeństwa nie dotknęły jeszcze na większą skalę takie problemy cywilizacyjne jak narkotyki czy przemoc.

### Spać pod moskitierą

Ghana była kiedyś kolonią brytyjską, a urzędowym językiem jest nadal angielski. Uczniowie tamtejszego liceum bez problemu porozumiewają się więc z europejskimi wolontariuszami. A jeżdżą tam pomagać nie tylko uczniowie z Wrocławia, ale i z liceum w Bonn.

- W letniej wyprawie wezmą udział cztery koleżanki z Niemiec – mówią **Kamil** i **Wojtek**, uczniowie

drugiej klasy. – W czerwcu jedziemy z wizytą do Bonn i omówimy wszystkie szczegóły. Mamy też kontakt z wrocławianami, którzy byli w Ghanie trzy lata temu. Wiemy na przykład, że latem przypada tam pora deszczowa, nie ma więc wielkich upałów. Trzeba tylko bardzo uważać na insekty i oczywiście spać pod moskitierą. Groźne są skorpiony, które wchodzą wszędzie, nawet do jedzenia. Drapieżniki i duże węże nie podchodzą natomiast do siedzib ludzkich, a miejscowi umieją żyć w nimi w symbiozie.

Chłopcy będą pomagać przy budowie przedszkola oraz uczyć angielskiego afrykańskie dzieci. Teraz rozpoczęli cykl szczepień. Szukają również sponsorów na zakup materiałów budowlanych i sprzętu do łączności.

- Wiemy, że warunki mogą być trudne i trzeba będzie znieść różne niewygody – mówią wolontariusze. – Mamy jednak okazję nie tylko pomóc innym, ale także przeżyć niezwykłą przygodę. Poznamy prawdziwe oblicze Afryki, a nie obrazy wykreowane na użytek turystów przez biura podróży.

#### Czytaj również:

- [Szlaki, trakty, autostrady... »](#)
- [Zwiedzanie na dwóch kółkach »](#)
- [Ostrzeżenie przed opadami »](#)



**Ewa Mastalska**

redakcja@wfp.pl

DODAJ KOMENTARZ

**KOMENTARZE**

Zaloguj się, aby dodać komentarz sygnowany Twoim nickiem

Wrocław 24.net

Wroclaw24.net © 2007 - 2009 Wrocławska Fabryka Prasowa

[Redakcja](#) | [Regulamin serwisu](#) | [Reklama](#) | [Grupa Portale Dolnośląskie](#) | [Wfp.pl](#)

Serwis monitoruje Google Analytics